

Tak. O rodzinie konwencja mówi wyłącznie, jako o środowisku przemocy. A wszystko, co jest źródłem przemocy ma być „wykorzeniane” i „zwalczone”. Już z samej definicji płci kulturowej wynika, że małżeństwo kobiety i mężczyzny nie ma sensu. Jeżeli płęć jest tylko zmienną rolą społeczną, rodzina traci fundament i rację swego istnienia. Niszczenie wspólnoty podstawowej, jaką jest rodzina, prowadzi do samotności, depresji, nasilenia agresji oraz przemocy.

- **Czy obowiązująca w Polsce ochrona dziecka poczętego może zostać podważona?**

Biorąc pod uwagę duże wpływy środowisk feministycznych w organizacjach międzynarodowych i starania o uznanie praw reprodukcyjnych (w tym aborcji) za niezbywalne prawo kobiet, interpretacja zapisów konwencji może pójść w kierunku uznania zakazu aborcji za dyskryminację.

- **Czy ideologiczne zapisy konwencji nie łamią zasady bezstronności państwa?**

Tak, zdecydowanie łamią, gdyż konwencja jest dokumentem wprowadzającym ideologię genderową, opartą na feministycznej tezie o walce płci. Jest to groźna ideologia bazująca na neomarksizmie.

- **Czy wykonywanie zapisów konwencji narusza suwerenność Polski?**

Tak. Konwencja zapewnia specjalny mechanizm monitoringu, który ma na celu egzekwowanie przestrzegania jej postanowień. Jest to międzynarodowy komitet GREVIO, który otrzymuje bardzo szerokie uprawnienia. Wysokie koszty jego działalności pokrywają kraje członkowskie, po ratyfikacji również Polska. Ma on prawo do korzystania także z informacji organizacji pozarządowych na temat uchyleń w realizacji zapisów konwencji, z czego z pewnością będą korzystać organizacje feministyczne oraz LGBT.

- **Czy zapisy konwencji są zgodne z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej?**

Nie. Polska konstytucja chroni małżeństwo i rodzinę

(art. 18), a rodzicom przyznaje prawo do wychowywania swoich dzieci zgodnie z przekonaniami (art. 48). Natomiast konwencja te wartości zwalcza.

- **Czy polskie społeczeństwo zostało poinformowane o zmianach, które wymusza konwencja?**

Nie. Strona rządowa wyraźnie unikała szerokiej dyskusji społecznej, jednoznacznie dążąc do ratyfikacji. Premier konsultował się tylko ze stowarzyszeniem Kongres Kobiet, które reprezentuje feministyczny punkt widzenia, niereprezentatywny dla polskiego społeczeństwa. Media publiczne niechętnie podejmowały ten temat. Stosowano raczej wmańwanie, że sprawa dotyczy tylko zapobiegania przemocy. Co nie jest zgodne z faktami.

- **Czy Polska musi ratyfikować tę konwencję?**

Nie ma takiego obowiązku. Natomiast po ratyfikacji ma obowiązek przestrzegania jej zapisów.

- **Co można zrobić, aby nie dopuścić do ratyfikacji?**

1. informować znajomych o zagrożeniu, występować w mediach, organizować protesty;
2. rozmawiać z senatorami, informować ich o zagrożeniu i prosić, aby odrzucili ratyfikację;
3. pisać do Prezydenta RP o nie podpisywanie ratyfikacji i odesłanie jej do Trybunału Konstytucyjnego;
4. wspierać polityków starających się powstrzymać ratyfikację;
5. czuwać na tym czego są uczone dzieci w szkole.

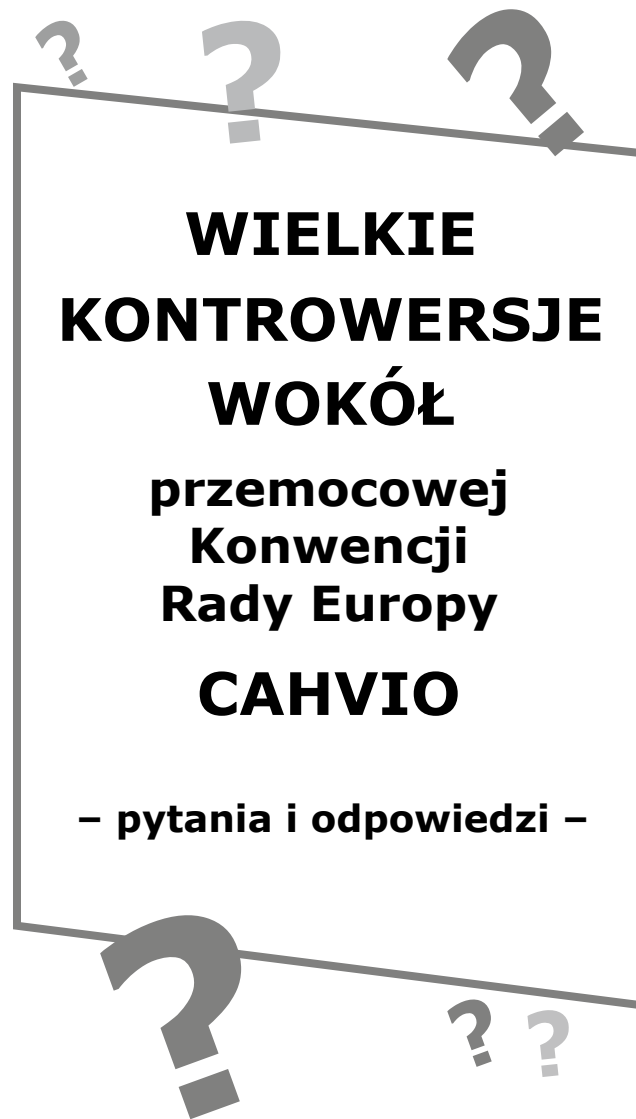
**Tylko wspólne działanie i duże poruszenie społeczne w tej sprawie może ochronić nas i nasze rodziny przed rewolucją genderową!**

**Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia  
– Human Life International Polska**

ul. Jaśkowa Dolina 47/1a  
80-286 Gdańsk

tel. +48 58 341 19 11

e-mail: poczta@hli.org.pl



[www.hli.org.pl](http://www.hli.org.pl)



[www.facebook.com/klub.przyjaciol.ludzkiego.zycia](https://www.facebook.com/klub.przyjaciol.ludzkiego.zycia)



- **Co to jest konwencja?**

To umowa międzynarodowa pociągająca skutki prawne. Obecnie jest uznawana za jedno z najważniejszych źródeł prawa międzynarodowego. Po ratyfikacji państwa/strony są zobowiązane przestrzegać jej postanowień.

- **Czego dotyczy Konwencja CAHVIO?**

Niestety nie dotyczy tego, o czym mówi jej tytuł: *o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*. Konwencja uznaje „strukturalny charakter przemocy wobec kobiet za przemoc ze względu na płeć, oraz fakt, że przemoc wobec kobiet stanowi jeden z podstawowych mechanizmów społecznych, za pomocą, którego kobiety są spychane na podległą wobec mężczyzn pozycję. Jest to podejście ideologiczne, oparte na tezach skrajnie feministycznych. Wprowadzenie zapisów konwencji w życie ma na celu doprowadzenie do radykalnych zmian społeczno-kulturowych w naszym społeczeństwie.

Warto zauważyć, że Konwencja zupełnie pomija jej realne przyczyny, jak: alkoholizm, narkomanię, rozbitcie rodziny, bezrobocie, pornografię i brutalną przemoc w mediach, zaburzenia osobowości i inne.

- **Czy konwencja ta zmniejszy przemoc wobec kobiet?**

Nie, raczej ją nasili, gdyż poważnie osłabi rodzinę i więzi międzyludzkie. Obowiązująca w Polsce ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie dobrze zabezpiecza problem zapobiegania przemocy i pochłania olbrzymie środki finansowe.

Należy zwrócić uwagę na badania poziomu przemocy wykonane przez Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Pokazują one, że w krajach, które wprowadziły rozwiązania oparte na zasadach konwencji, poziom przemocy wobec kobiet jest wielokrotnie wyższy niż w Polsce.

- **Czy konwencja wprowadza jakieś nowe instrumenty przeciwdziałania przemocy?**

Nie, żadnych w stosunku do tych, które w Polsce już od lat funkcjonują. Pamiętajmy, że w każdej gminie dzia-

ła zespół interdyscyplinarny zajmujący się zapobieganiem przemocy, z którym biorą udział przedstawiciele policji, służby zdrowia, szkolnictwa, pracownicy socjalni, kuratorzy sądowi – to wielka rzesza ludzi profesjonalnie przygotowanych do rozwiązywania tego problemu.

- **Jaki jest wobec tego główny cel konwencji?**

Cel konwencji wynika z jej zapisów. Jest nim destrukcja systemu społecznego, w którym duże znaczenie mają trwałe małżeństwo i rodzina. Z tego powodu konwencja wprowadza definicję płci społeczno-kulturowej, według której „płeć” *oznacza społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn.* (Art. 3 pkt c) Różnice biologiczne nie mają znaczenia.

Konwencja jednak idzie dalej i w rozdziale III, art. 12 pkt 1 zobowiązuje strony do: *podejmowania działań niezbędnych, aby promować zmianę społecznych i kulturowych wzorców zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na (...)stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn.*

- **Co to są stereotypowe role płciowe?**

Konwencja nie definiuje tego pojęcia. Pomimo licznych zapytań prorodzinnych organizacji pozarządowych władze Polski, odpowiedzialne za ratyfikowanie tego dokumentu, konsekwentnie unikają odpowiedzi. W pełni uzasadnione jest przypuszczenie, że do takich ról będzie zaliczane małżeństwo kobiety i mężczyzny oraz oparta na nim pełna rodzina. Do „stereotypów” będzie można zaliczyć macierzyństwo i ojcostwo oraz to wszystko, co konwencja nakazuje „wykorzeniać”.

- **W jaki sposób jest definiowana dyskryminacja?**

Dyskryminacją jest wszystko, co narusza tzw. prawa równościowe, szczególnie wobec kobiet. W art. 4 pkt 4 konwencji stwierdza się, że *szczególne środki, niezbędne by zapobiegać przemocy ze względu na płeć i chronić przed nią kobiety, nie są uznawane za dyskryminujące.* Nie wiadomo, jakie mają być te „szczególne środki”, niewątpliwie jednak taki zapis łamie konstytucyjną zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn.

- **Czy konwencja wymusi zmianę polskiego prawodawstwa?**

Po ratyfikacji Polska będzie miała obowiązek dostosowania polskiego prawa do uregulowań konwencji. W pierwszej kolejności dokument wymusi legalizację związków jedнопłciowych. Wejdzie też tzw. prawo antydyskryminacyjne, w myśl, którego karani będą wszyscy, którzy wyrażają swój sprzeciw, np. wobec promocji homoseksualizmu w szkole czy mediach: rodzice i nauczyciele, kapłani broniący chrześcijańskiej rodziny, dziennikarze, liderzy organizacji prorodzinnych i inni.

- **Czy zapisy konwencji będą miały wpływ na treści przekazywane dzieciom i młodzieży w szkole?**

Tak. W Art. 14 pkt 1 i 2 konwencja zobowiązuje do: *wprowadzenia do programów nauczania na wszystkich etapach edukacji (...) treści dotyczące równości kobiet i mężczyzn i niestereotypowych ról społeczno-kulturowych (...) również w ramach działalności sportowej, kulturalnej i rekreacyjnej oraz w mediach.* Nastąpią szybkie zmiany w programach szkolnych, które będą propagowały biologistyczną edukację seksualną i zachowania homoseksualne. Bez zgody rodziców. Jeżeli tacie lub mamie nie spodoba się demoralizowanie ich dzieci, zostanie oskarżony o dyskryminację i ukarany. Jeśli nadal będzie ostro protestować, sąd odbierze mu dzieci.

- **Czy dzieciom w przedszkolach i szkołach będzie proponowana zmiana płci?**

Tak. Już dzisiaj mamy eksperymenty przebierania chłopców za dziewczynki i dziewczynki za chłopców. Przygotowane są podręczniki, w których sugeruje się dzieciom, że ich płeć jest tylko kwestią wyboru. Te inicjatywy spotykają się w Polsce z dużym protestem rodziców. Po ratyfikacji konwencji i dostosowaniu do niej polskiego prawa rodzice nie będą mogli nawet protestować. O ile się nie dostosują, zostaną ukarani za dyskryminację.

- **Czy konwencja jest skierowana przeciwko małżeństwu kobiety i mężczyzny oraz powstającej na tej bazie rodzinie?**